



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Irena LIPOWICZ

RPO-751005-II/13/MK

00-090 Warszawa      Tel. centr. 22 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 22 827 64 53

Warszawa, 4. XII. 2013.

Trybunał Konstytucyjny

Warszawa

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpł. dnia	05. 12. 2013
L.dz. ....	L.zał. ....

**Dot. sygn. akt SK 65/13**

Na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) oraz art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.)

**zgłaszam udział**

w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej p. J      D. H      i p. J      H      , o którego wszczęciu Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymał informację w dniu 16 października 2013 r. i przedstawiam następujące stanowisko:

*Art. 56 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) - w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w art. 54 tego Kodeksu - jest niezgodny z art. 45*

*ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.*

### Uzasadnienie

I.

Skarga konstytucyjna skarżących została złożona w następujących okolicznościach.

J D. H - ojciec zmarłej J H i J H - jej brat, działając na podstawie art. 53 k.p.k. w związku z art. 54 § 1 k.p.k. i art. 52 § 1 k.p.k., oświadczeniem ich pełnomocnika z dnia lipca 2011 r. przystąpili w charakterze oskarżycieli posiłkowych do sprawy rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w P (sygn. akt i ) o określenie, wg prawa polskiego, kwalifikacji prawnej i kar za czyny popełnione przez J T na osobie pokrzywdzonej J H , za które Sąd Koronny w E wyrokiem z dnia stycznia 2008 r. (sygn. ) skazał go na pozbawienie wolności. Sąd Okręgowy w P postanowieniem z dnia lipca 2011 r. (sygn. akt ), wydanym na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., odmówił tym najbliższym zmarłej pokrzywdzonej udziału w postępowaniu w charakterze oskarżycieli posiłkowych, stwierdzając że nie są osobami uprawnionymi. Zgodnie z art. 56 § 3 k.p.k. postanowienie to nie podlega zaskarżeniu zażaleniem, gdyż zostało wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. i dotyczy oskarżycieli posiłkowych, o których mowa w art. 54 k.p.k. (tj. działających obok prokuratora). Jest ono ostateczne. Podstawą orzekania był zatem przepis art. 56 § 3 k.p.k., zgodnie z którym od postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. nie przysługuje środek odwoławczy.

II.

Skarżący w skardze konstytucyjnej zarzucili niezgodność art. 56 § 3 k.p.k. - w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 tego Kodeksu i odnoszącego się do oskarżyciela posiłkowego, o którym mowa w

art. 54 tego Kodeksu - z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadniając zarzuty podniesione w skardze konstytucyjnej skarżący w szczególności podkreślili, że ostateczne postanowienie Sądu Okręgowego w P o niedopuszczeniu ojca i brata zmarłej pokrzywdzonej do udziału w postępowaniu, oparte na art. 56 § 2 k.p.k., nakazuje następcze stosowanie do tego rozstrzygnięcia przepisu § 3 tego artykułu, wyłączającego dopuszczalność jego zaskarżenia, skoro zostało wydane względem oskarżycieli posiłkowych, o których mowa w art. 54 k.p.k. (tj. działających obok prokuratora). Zaskarżenie tego postanowienia jest niemożliwe, bo wniesienie niedopuszczalnego z mocy ustawy środka odwoławczego musi implikować zastosowanie art. 429 § 1 k.p.k. Niezaskarżalność tego postanowienia wydanego na podstawie 56 § 3 k.p.k. i jego natychmiastowa prawomocność, była powodem tego, że od chwili jego ogłoszenia oskarżyciele posiłkowi nie mogli już brać udziału w postępowaniu w charakterze strony. W przekonaniu skarżących art. 56 § 3 k.p.k. jest niezgodny z art. 78 Konstytucji RP dlatego, że wyłącza gwarantowane każdej stronie prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji. Skarżący podkreślili wprawdzie, że postanowienie wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. dotyczy niewątpliwie kwestii incydentalnej w odniesieniu do głównego przedmiotu postępowania karnego, jednakże jest to rozstrzygnięcie, w którym sąd orzeka o prawie pokrzywdzonego, czy jego najbliższych, wykonujących prawa zmarłego pokrzywdzonego, do udziału w postępowaniu karnym. Skoro zaś takie postanowienie ingeruje w sferę praw strony postępowania, to uznać należy, że przewidziany w art. 56 § 3 k.p.k. zakaz jego zaskarżenia powoduje, że przepis ten jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Norma z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przewiduje jako zasadę dwuinstancyjność postępowania sądowego. Zasada ta służy realizacji prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, stanowiącego w art. 78 Konstytucji RP, a także realizacji prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Pozwala bowiem na wyeliminowanie omyłek popełnionych przy stosowaniu prawa. W przypadku rozstrzygnięć dotyczących kwestii incydentalnych potrzeba zapewnienia dwuinstancyjności postępowania

sądowego jest wyraźna w odniesieniu do rozstrzygnięć dotyczących praw strony takiego postępowania, bo tylko dwuinstancyjność umożliwia skorygowanie orzeczenia, które naruszyło jej prawa. Zdaniem skarżących art. 56 § 3 k.p.k. niezgodny jest ponadto z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP dlatego, że elementem składowym prawa do sądu, jest prawo do procedury sądowej realizującej wymogi sprawiedliwości. Wymogiem rzetelnej i sprawiedliwej procedury jest bowiem obowiązek wysłuchania strony i umożliwienie jej obrony swych praw, także poprzez możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia naruszającego jej prawa. W świetle powyższego pokrzywdzony nie może też zrealizować swojego prawa do rzetelnej procedury, w której ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji zostałaby poddana weryfikacji co do jej poprawności i zgodności z prawem. Uzasadniając niezgodność zaskarżonego przepisu z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, skarżący podkreślili, że owo ograniczenie dotyczące istoty konstytucyjnego prawa podmiotowego do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji oraz istoty prawa do sądu, nie ma żadnych przesłanek uzasadniających zadeklarowaną funkcję ograniczeń. Ponadto art. 56 § 3 k.p.k. godzi w zasady państwa prawnego, a to w zasadę ochrony zaufania obywatela do organów państwa i w zasadę rzetelnego (uczciwego) wymiaru sprawiedliwości. Nie może mieć zaufania do organów państwa strona postępowania karnego, którą sąd pozbawia statusu strony (w niniejszej sprawie - statusu oskarżyciela posiłkowego) - która nie ma możliwości obrony swoich praw, bo pozbawiona jest uprawnień do odwołania się od rozstrzygnięcia dotyczącego istoty jej praw konstytucyjnych.

### III.

Odnosząc się do zarzutów skargi konstytucyjnej, w pierwszej kolejności rozważyć należy, czy oskarżycielowi posiłkowemu, któremu sąd odmówił na zasadzie art. 56 § 2 k.p.k. udziału w postępowaniu - przysługuje wyrażone w art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej konstytucyjne prawo do sądu, statuujące prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Oskarżycielem posiłkowym może być tylko i wyłącznie pokrzywdzony tj. osoba fizyczna lub prawna, a także instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, która w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego działa, jako strona obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego (art. 53 w zw. z art. 49 k.p.k.). Jest to jak najbardziej pełnoprawna strona procesowa, niezależna nawet, gdy działa obok oskarżyciela publicznego (Grzegorzczak T., *Strony postępowania karnego* [w:] Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 287).

Co istotne, oskarżyciel posiłkowy zyskuje wszelkie prawa strony tj. np. prawo do udziału w rozprawach i posiedzeniach sądu, zadawania pytań, składania wniosków dowodowych, działania za pomocą ustanowionego pełnomocnika.

Uprawnienie oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu sądowym w charakterze strony nie jest ograniczone do etapu przed sądem pierwszej instancji. Może on realizować swoje interesy procesowe również w postępowaniu apelacyjnym, ze wszystkimi wiążącymi się z jego statusem konsekwencjami procesowymi. Pozbawienie go tego prawa, polegające na wyeliminowaniu oskarżyciela posiłkowego z udziału w całym postępowaniu drugoinstancyjnym jest rażącym naruszeniem nie tylko wskazanych przepisów, lecz także zasady prowadzenia procesu z udziałem czynnych i biernych stron postępowania, w celu umożliwienia im - w granicach przyznanych uprawnień - pełnienia funkcji wynikającej z roli procesowej (postanowienie SN z dnia 17 maja 2001 r., sygn. akt III KKN 576/98, Prok. i Pr. 2002, nr 1, poz. 7). Jak podkreśla się w doktrynie „obecna ustawa procesowa nie przewiduje dla oskarżyciela posiłkowego jakichkolwiek ograniczeń co do zakresu zaskarżenia. Może on zatem zaskarżać np. zapadły wyrok zarówno co do winy, kary, jak i innego rozstrzygnięcia tam zawartego” (Steinborn S., *Komentarz aktualizowany do art. 53 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2013).

W razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, w tym prawo do udziału w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, mogą wykonywać osoby najbliższe. W

wypadku, gdy organ prowadzący postępowanie dysponuje informacjami o osobach najbliższych dla pokrzywdzonego, powinien pouczyć o przysługujących uprawnieniach co najmniej jedną z nich (art. 52 § 1 i 2 k.p.k.).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że Konstytucja gwarantuje prawo do sądu w szerszym zakresie, niż umowy międzynarodowe (por. art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). Chroni bowiem nie tylko osobę, przeciwko której toczy się proces, ale również pokrzywdzonego przestępstwem (wyrok TK z dnia 25 września 2012 r., sygn. akt SK 28/10, publ. OTK-A z 2012 r. Nr 8, poz. 96).

Istotne poglądy w zakresie omawianej problematyki zawarł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. akt SK 38/03, publ. sygn. OTK-A nr 5 z 2004, poz. 45), w którym podniósł, że „rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności karnej za wykroczenie w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego, a więc mieści się w zakresie pojęcia sprawy. Realizacja uprawnień wynikających z prawa do sądu niejednokrotnie następować może dwutorowo: w drodze postępowania karnego albo postępowania o charakterze cywilnym. Wybór jednej z tych dróg uzależniony będzie od charakteru <sprawy>, ale także i od woli zainteresowanej jednostki inicjującej postępowanie. Odmienny charakter obu trybów postępowania jest jednak uzasadniony odmiennością chronionych za ich pośrednictwem interesów. Ich zakresy mogą się w konkretnej sytuacji krzyżować, ale ze swej istoty nie będą tożsame (...) Postępowanie cywilne zawiera pewne elementy represyjne, jednak nie przyjmują one charakteru dominującego, gdyż podstawową rolę odgrywa funkcja kompensacyjna. Tymczasem w postępowaniu karnym nastawionym na ochronę interesu publicznego, a pośrednio także interesu pokrzywdzonego akcentuje się element kary, kompensacja zaś znajduje się na drugim miejscu. Pokrzywdzony w procesie karnym, poza chęcią uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej, poszukuje też zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym (niematerialnej kompensacji), którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków

postępowania cywilnego. Istnienie tego typu interesów pokrzywdzonego ma charakter prawnie relewantny, co potwierdza system prawny, zapewniając pokrzywdzonemu określony status procesowy w postępowaniu karnym oraz wykroczeniowym. Brak możliwości realizacji wskazanych interesów pokrzywdzonego w konkretnym postępowaniu powinien w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażanych w art. 45 Konstytucji. Nie można też pomijać faktu, że wynik postępowania karnego, w którym pokrzywdzony nie może wziąć udziału, będzie rzutował na przebieg i rozstrzygnięcie w postępowaniu cywilnym (...)

W wyroku z dnia 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10, publ. OTK-A z 2012 r. Nr 8, poz. 96) Trybunał Konstytucyjny podniósł, że sprawa karna jest sprawą oskarżonego, jednakże toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może również dotyczyć różnego rodzaju interesów pokrzywdzonego i dlatego też z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego. Z tego względu pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), w tym do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości.

Istotne poglądy w tym zakresie zawarł także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2000 r. (sygn. akt I KZP 14/00, publ. OSNKW z 2000 r. Nr 7-8, poz.59), w której podkreślił, że prawo z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP „zostało przez ustawodawcę konstytucyjnego zagwarantowane wszystkim potencjalnym stronom postępowania sądowego. Należy zauważyć, że użyta w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP formuła zasadniczo odróżnia się od formuły przyjętej w odniesieniu do spraw karnych - w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ten przepis gwarantuje bowiem prawo do rzetelnego procesu sądowego jedynie temu, przeciwko komu wytoczona została sprawa karna. Różnica formuł użytych w obydwu przepisach wspiera tezę, że prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki

przez sąd w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP zagwarantowane zostało także pokrzywdzonemu, który ma prawo domagać się od Państwa, aby udzieliło mu ochrony prawnej, gdy na jego szkodę popełnione zostało przestępstwo.”

Reasumując tę część wyводу wskazać należy, że pokrzywdzony wstępując do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego objęty jest konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu, a orzekanie przez sąd na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. mieści się w zakresie pojęcia „sprawy”, albowiem jest rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego i w tym stanie rzeczy wzorzec z art. 45 ust. 1 Konstytucji jest wzorcem adekwatnym w sprawie.

#### IV.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu, jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności oraz jeden z fundamentów państwa prawnego, obejmuje w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Wypowiadając się w kwestii znaczenia prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU 3/A/2005, poz. 29; z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; z dnia 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z dnia 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).



Istotnym elementem sprawiedliwości proceduralnej jest obowiązek uzasadniania swoich rozstrzygnięć przez organy władzy publicznej oraz prawo do zaskarżania przez strony i uczestników postępowania rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 2008 r., sygn. akt P 57/07, publ. LEX).

Konstytucyjny standard instancyjności i zaskarżalności orzeczeń określony jest w art. 176 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. Pierwszy z wymienionych przepisów gwarantuje, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, drugi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od zasady zaskarżalności oraz tryb zaskarżania określa ustawa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09, publ. LEX).

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego, w myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zakłada w szczególności: 1) dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji; 2) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji - co do zasady - sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; 3) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne. Dwuinstancyjność postępowania sądowego ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09, por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05; z dnia 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 oraz z dnia 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, publ. LEX).

Rozróżniając instancyjność od zaskarżalności, a także dokonując oceny, czy w danym wypadku procedura powinna być ukształtowana w sposób umożliwiający "aż" kontrolę instancyjną (rozpatrzenie - weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy "tylko" jako procedura umożliwiająca weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy,

Trybunał wskazał, że zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego wyznacza konstytucyjne pojęcie sprawy. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności ma zastosowanie w takim tylko wypadku, gdy sąd pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji. Co istotne, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, obowiązywanie zasady dwuinstancyjnego postępowania nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wypadkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu. Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii incydentalnej, wypadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wypadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06, z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt SK 10/09, z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt SK 38/09, publ. LEX). Uznanie danej kwestii za „sprawę”, nawet jeżeli ma w ramach danego postępowania charakter wypadkowy, skutkuje zatem koniecznością zagwarantowania zaskarżalności takiego rozstrzygnięcia (wyrok TK z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt K 30/11, publ. Dz.U. z 2013 r., poz. 1262).

V.

Odnosząc w/w poglądy Trybunału Konstytucyjnego do problematyki podnoszonej w niniejszej sprawie, wskazać należy, że egzemplifikacją uprawnień pokrzywdzonego mających swe źródło w konstytucyjnym prawie do sądu jest niewątpliwe prawo do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego. Jak zostało to podkreślone powyżej, pokrzywdzony nabywając status oskarżyciela posiłkowego, staje się stroną postępowania, co wiąże się z pozyskaniem szeregu istotnych uprawnień.

Prawo do działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego nie może być jednak prawem fasadowym, iluzorycznym, a takowym się staje, jeżeli pokrzywdzony, działający w charakterze oskarżyciela posiłkowego pozbawiony jest możliwości złożenia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wyłączenia go z udziału w postępowaniu, co czyni proces karny nierzetelnym i niesprawiedliwym.

Co istotne, pokrzywdzony uzyskuje status oskarżyciela posiłkowego już przez samo złożenie oświadczenia o przystąpieniu do sprawy w takim charakterze (por. art. 54 § 1 k.p.k.; por. Grzegorzczak T., *Strony postępowania karnego* [w:] Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 283). Potwierdzeniem powyższego poglądu jest literalne brzmienie art. 56 § 2 k.p.k., zgodnie z którym oskarżyciel posiłkowy (a nie pokrzywdzony) nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli sąd tak orzeknie, uznając, że nie jest on osobą uprawnioną (por. Dudka K., *Ograniczenie liczby oskarżycieli posiłkowych w polskim procesie karnym*, Prokuratura i Prawo z 2004 r. Nr 7-8, s. 96 - w zakresie uwag do art. 56 § 1 k.p.k.). Niezaskarżalne postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. ingeruje zatem bezpośrednio w interesy pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego, poprzez nieodwracalne w skutkach pozbawienie go statusu strony w postępowaniu karnym. O ile bowiem w przypadku oskarżyciela posiłkowego ubocznego, który został pozbawiony możliwości udziału w postępowaniu na skutek ograniczenia przez sąd liczby oskarżycieli posiłkowych (art. 56 § 1 k.p.k.), ustawodawca choć częściowo zabezpieczył interesy takiego pokrzywdzonego poprzez możliwość przedstawienia sądowi na piśmie jego stanowiska w sprawie (por. art. 56 § 4 k.p.k.; por. szerzej Dudka K., *Ograniczenie liczby oskarżycieli posiłkowych w polskim procesie karnym*, Prokuratura i Prawo z 2004 r. Nr 7-8, s. 97 i nast.), to w przypadku oskarżyciela posiłkowego, który został pozbawiony statusu strony w postępowaniu, ustawodawca nie zagwarantował żadnych mechanizmów zabezpieczających jego interesy, a w szczególności możliwości zweryfikowania orzeczenia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k., które może być dotknięte błędem.

Podkreślić bowiem wypada, że przedmiotowe orzeczenia nie są wydawane w okolicznościach tak jednoznacznych i wykluczających ryzyko pomyłki, by uznać w świetle standardów konstytucyjnych, że dewolutywna droga odwoławcza jest w tym zakresie zbędna. O powyższym świadczy chociażby już to, że sama definicja „pokrzywdzonego” przysparza wątpliwości natury interpretacyjnej. Jak podkreśla się bowiem w doktrynie „aby podmiot wskazany w art. 49 § 1 i 2 k.p.k. stał się pokrzywdzonym, niezbędne jest ustalenie, czy jego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Prawo karne procesowe nie definiuje jednak tego, czym jest dobro prawne. (...) Problem tkwi w tym, że nawet terminologia używana w nauce prawa karnego materialnego, przy okazji analizy pojęcia dobra prawnego, jest niejednolita. Sporne też niejednokrotnie może być ustalenie, co jest głównym, a co ubocznym przedmiotem ochrony oraz czy istnieje bezpośredni przedmiot ochrony” (Dariusz Stachurski, *Definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym a pojęcie dobra prawnego*, Państwo i Prawo z 2013 r. Nr 7. s. 41 i 43).

Rozstrzygnięcie o statusie danej osoby jako pokrzywdzonej ma kluczowe znaczenie dla problematyki podniesionej w niniejszej sprawie. Jak było to już podkreślone powyżej, na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. sąd orzeka, że oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli stwierdzi, że nie jest on osobą uprawnioną, co de facto oznacza, że nie jest pokrzywdzonym w sprawie (dla porządku wskazać wypada, że na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. sąd orzeka również, że oskarżyciel posiłkowy nie może brać udziału w postępowaniu, jeżeli jego akt oskarżenia lub albo oświadczenie o przystąpieniu do postępowania zostało złożone po terminie, jednakże te sytuacje z przyczyn formalnych nie zostały objęte zarzutem skargi konstytucyjnej).

W świetle powyższego wskazać wypada, że „uznanie uprawnień procesowych pokrzywdzonego opiera się na pewnym rodzaju domniemaniu, którego obalenie może prowadzić do zakwestionowania legitymacji danej osoby do występowania w procesie w tym charakterze (zob. np. art. 56 § 2 k.p.k.). Trafnie podkreśla się jednak w doktrynie, że o uznaniu określonego podmiotu za <rzeczywiście> pokrzywdzonego z reguły decyduje dopiero

prawomocne rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu (rozstrzygnięcie co do meritum (...))” ( Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego, komentarz*, tom I, Warszawa 2007, s. 308 i cyt. tam literatura).

Jeśli zatem, jak podkreśla się w doktrynie, „nie do końca jasna definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym powoduje rozmaite rozbieżności w praktyce orzeczniczej” (por. i szerzej Dariusz Stachurski, *Definicja pokrzywdzonego w polskim prawie karnym procesowym a pojęcie dobra prawnego*, Państwo i Prawo z 2013 r. Nr 7. s. 51), to nie można wykluczyć, że orzeczenia podejmowane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. dotknięte mogą być błędem i powinny zatem podlegać weryfikacji.

Trudno wobec tego zaakceptować z punktu widzenia art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji niemożność spowodowania kontroli instancyjnej postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 52 § 2 k.p.k. Wprawdzie wskazany art. 78 Konstytucji dopuszcza możliwość ograniczenia możliwości zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, to wydaje się jednak, że gdy w grę wchodzi możliwość realizacji uprawnienia konstytucyjnego, nie powinno mieć miejsca wyłączenie kontroli decyzji organów w tym zakresie.

Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego, zasada instancyjności konstytuująca prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji nie jest zasadą absolutną a wyjątki od niej oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Konstytucja wprawdzie nie precyzuje charakteru tych wyjątków, albowiem nie wskazuje ani zakresu podmiotowego, ani przedmiotowego, w jakim odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne, jednakże powyższe zdaniem Trybunału nie oznacza, że ustawodawca ma pełną i niczym nieskrępowaną swobodę ustalania katalogu takich wyjątków. Co ważne, wyjątki te nie mogą prowadzić do naruszenia innych norm konstytucyjnych oraz nie mogą powodować „przekreślenia samej zasady ogólnej, która na gruncie zwykłego ustawodawstwa stałaby się de facto wyjątkiem od prowadzanej w różnych regulacjach procesowych reguły postępowania jednoinstancyjnego. Należy zatem uznać, że odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji w każdym razie

powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego" (wyrok TK z dnia 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07, por. wyrok TK z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, publ. LEX).

Podkreślić w tym miejscu należy, że w ramach procedury karnej zaskarżeniu podlegają rozstrzygnięcia sądu dotyczące bezpośrednio sfery uprawnień procesowych uczestników postępowania. Zażalenie przysługuje m.in. na postanowienie sądu o odtworzeniu akt sprawy (art. 165 § 2 w związku z art. 165 § 1 k.p.k.), na postanowienie sądu odwoławczego o pozostawieniu bez rozpoznania środka odwoławczego wniesionego po terminie lub przez osobę nieuprawnioną (art. 430 § 2 w związku z art. 430 § 1 i art. 429 § 1 k.p.k.), a także na orzeczenia sądu o kosztach procesu (art. 626 § 3 k.p.k.). Powołując się na powyższe, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 października 2013 r. (sygn. K 30/11) skonstatował, że w tym świetle jeszcze trudniej tłumaczy się przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie, nieprzewidujące zaskarżalności postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu. Biorąc pod uwagę również i tą okoliczność, Trybunał w powołanym wyroku stwierdził, że art. 81 § 1 k.p.k. - w zakresie, w jakim nie przewiduje sądowej kontroli zarządzenia prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który złożył wniosek w trybie art. 78 § 1 k.p.k., jest niezgodny z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i z art. 78 Konstytucji oraz, że art. 78 § 2 k.p.k. - w zakresie, w jakim nie przewiduje zaskarżenia postanowienia sądu o cofnięciu wyznaczenia obrońcy z urzędu - jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Analogiczną argumentację należy powołać również i w niniejszej sprawie. Jak było to już wskazane powyżej, postanowienie sądu wydane na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. bezpośrednio i w sposób nieodwracalny ingeruje w konstytucyjnie chronione prawa pokrzywdzonego działającego w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego ubocznego i w tym stanie rzeczy nie sposób odnaleźć okoliczności, które usprawiedliwiałyby pozbawienie go prawa do zaskarżenia postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. Powołując się zatem na cytowane wyżej stanowiska Trybunału Konstytucyjnego i poglądy doktryny, uznać należy, że art. 56 § 3 k.p.k. - w

zaskarżonym w skardze konstytucyjnej zakresie - jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

## VI.

Kończąc rozważania w niniejszej sprawie rozważyć należy, czy ograniczenia praw konstytucyjnych dokonane w art. 56 § 3 k.p.k. spełniają test konieczności i proporcjonalności wynikający z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Wprowadzona regulacja musi być w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków, musi być niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana, a jej efekty winny pozostawać w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (por. wyrok TK z dnia 17 czerwca 2008r., sygn. K 8/04, OTK-A z 2008 r. Nr 5, poz. 81).

Co istotne, ratio legis artykułu 56 § 3 k.p.k. jest, by spory o prawo do udziału w postępowaniu nie blokowały postępowania, bo w takim razie szkodę ponosiłyby inne prawa konstytucyjne jak prawo do osądzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Mógłby to nawet być sposób na blokowanie postępowania przez osoby nielojalne (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 września 2009 r., sygn. II AKz 352/09, publ. LEX nr 584302).

Jak podkreśla się jednakże w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego „dążenie do załatwienia sprawy w możliwie najkrótszym czasie nigdy nie powinno być bezwzględny priorytetem, ponieważ „szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych” (wyrok TK z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 63/05, OTK- A z 2004 r. Nr 1, poz. 2).

W świetle uwag poczynionych w niniejszym stanowisku wskazać należy, że ograniczenia praw konstytucyjnych dokonane w art. 56 § 3 k.p.k. nie spełniają zarówno testu konieczności, jak i proporcjonalności i w tym stanie rzeczy art. 56 § 3 k.p.k. – w zaskarżonym zakresie - jest dodatkowo niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W związku z powyższym, wnoszę jak na wstępie.

A handwritten signature in cursive script, appearing to read "Zuzanna J. Jura".